



gazeta RAWICKA



ISSN 1425-9007

BEZPŁATNY INFORMATOR URZĘDU MIEJSKIEGO GMINY RAWICZ

NR 12/2024 (ROK XXXI)

Szanowne Mieszkanki, Szanowni Mieszkańcy,

z okazji Świąt Bożego Narodzenia dzielimy się z Wami serdecznymi życzeniami. Niech ten wyjątkowy czas będzie chwilą wytchnienia od codziennych trosk, pełną ciepła, bliskości i radości płynącej z obecności najbliższych.

Święta to również czas refleksji, wdzięczności i nadziei. Dziękujemy Państwu za kolejny rok wspólnej pracy na rzecz naszej Gminy – za zaangażowanie, wsparcie i życzliwość, które każdego dnia przypominają nam, jak wyjątkową społeczność tworzymy.

Życzymy Państwu, aby nadchodzący 2025 rok był pełen dobrych wydarzeń, spełnionych planów i powodów do uśmiechu.

Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku!

Z wyrazami szacunku

Marek Przybylski
Przewodniczący Rady Miejskiej Gminy Rawicz

Paweł Szybaj
Zastępca Burmistrza Gminy Rawicz

Grzegorz Kubik
Burmistrz Gminy Rawicz

AKTUALNE INFORMACJE Z URZĘDU: www.rawicz.pl

PROGRAM WSPÓŁPRACY UCHWALONY. CO DALEJ?



27 listopada został uchwalony Program Współpracy Gminy Rawicz z organizacjami pozarządowymi na 2025 rok. Niedługo Gmina Rawicz ogłosi otwarty konkurs ofert na realizację zadań w nadchodzącym roku.

Podziękowania należą się wszystkim, którzy zaangażowali się w proces konsultacji tego najważniejszego dla stowarzyszeń dokumentu. W ramach konsultacji odbyły się spotkania z zainteresowanymi organizacjami pozarządowymi. Dokument i plany na przyszły rok zostały rów-

nież omówione po urzędowej stronie – z udziałem burmistrza i jego zastępcy. Podczas organizowanych Kawiarenek NGO zebrano informacje i dyskutowano o planach organizacji na przyszły rok. Ogromną rolę w procesie konsultacji ode-

grało też Centrum Wsparcia Ekonomii Społecznej przy Centrum Usług Społecznych w Rawiczu.

Co warto podkreślić, jeszcze nigdy w historii tworzenia programu nie wpłynęło tak dużo ankiet od stowarzyszeń. Z zapisów

25 przesłanych formularzy wynika, że potrzeby i plany wykraczają poza obecne możliwości finansowe Gminy Rawicz, jednak 1 mln zł przeznaczony do rozdysponowania w 2025 roku to dobry start dla realizacji wielu wartościowych projektów.

Organizacje, które będą sięgać po środki finansowe – również te ze źródeł zewnętrznych – mogą liczyć na wsparcie pracowników urzędu, jak również Centrum Wsparcia Ekonomii Społecznej.

/MT

KOMUNIKAT POWIATOWEGO INSPEKTORA NADZORU BUDOWLANEGO

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Rawiczu przypomina właścicielom i zarządcom obiektów budowlanych o obowiązku usuwania nadmiaru śniegu z dachów, nawisów lodowych, śnieżnych pojawiających się na elementach budynku. Zjawiska te mogą spowodować zagrożenia życia lub zdrowia ludzi oraz bezpieczeństwa mienia.

/PR



Drodzy mieszkańcy, podajemy przydatne formy kontaktu z naszym urzędem:

- telefoniczny: 65 616 49 80
- mailowy: umg@rawicz.eu

- Pomożemy w załatwieniu Twojej sprawy
- Przeprowadzimy przez trudne procedury
- Zaproponujemy dobre rozwiązania
- Przekażemy istotne informacje

Pracownicy Urzędu Miejskiego Gminy Rawicz są dostępni

- w poniedziałki i środy od godz. 8.00 do 16.00,
- wtorki, czwartki i piątki od godz. 8.00 do 14.00.

Pracownicy Wydziału Spraw Obywatelskich wychodzą również naprzeciw mieszkańcom całego powiatu ubiegającym się o dowód osobisty (nowy lub wymiana starego), którzy z ważnych przyczyn nie mogą dotrzeć do urzędu (obłożnie chorzy, osoby z niepełnosprawnością). W takich sytuacjach prosimy o kontakt telefoniczny: 500 776 417.

Zachęcamy również do korzystania z adresu ePUAP: /umgrawicz/SkrytkaESP. Założenie konta oraz korzystanie z ePUAP jest bezpłatne. Przez ePUAP można np. złożyć wniosek o dowód osobisty, uzyskać odpis aktu stanu cywilnego, zgłosić urodzenie dziecka, przekazać do urzędu dokumenty w danej sprawie.

HONOROWE KRWIODAWSTWO

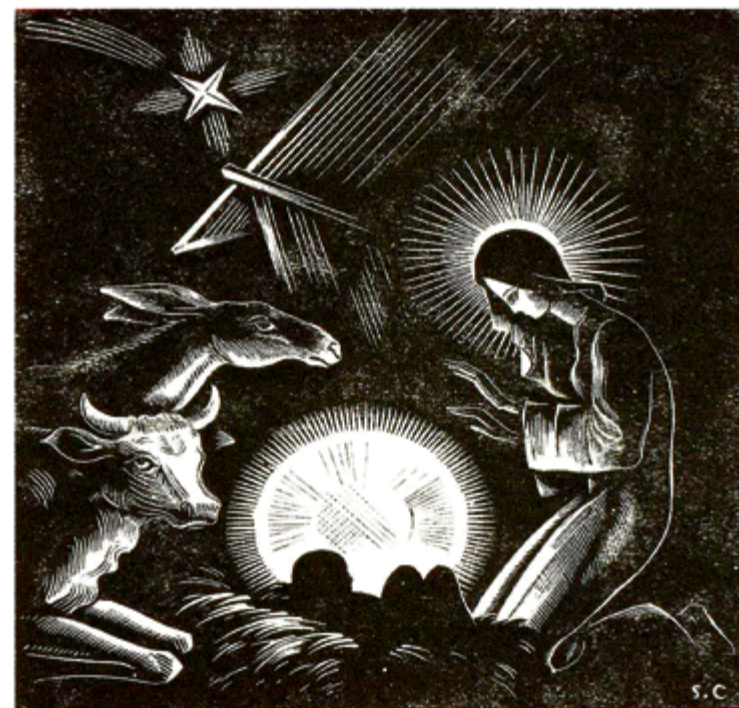
**URATUJ ŻYCIE!
ODDAJ KREW!**

Oddawanie krwi to bezinteresowny akt, który może uratować życie. Każdego dnia tysiące pacjentów na całym świecie zmagają się z chorobami, wypadkami czy operacjami, w wyniku których pilnie potrzebują transfuzji krwi. Żaden naukowiec nie wpadł do tej pory na pomysł, jak wytworzyć krew. Tylko donacja może sprawić, że potrzebujący będą mieli szansę na wyzdrowienie. Mimo postępu medycyny krwi nie da się zastąpić żadną inną substancją.

Dlatego od wielu lat Gmina Rawicz i Klub Honorowych Dawców Krwi przy Zarządzie Rejonowym PCK w Rawiczu cyklicznie, cztery razy w roku organizuje akcje honorowego oddawania krwi. 4 grudnia w Domu Kultury w Rawiczu odbyła się ostatnia w tym roku akcja, do której zgłosiły się 42 osoby. Ostatecznie do donacji zakwalifikowano 38 dawców. Zebrano 15 litrów i 901 ml krwi.

Serdeczne podziękowania dla wszystkich, którzy przez cały 2024 rok wspierali akcje i przychodzili oddawać krew. W mijającym roku uzupełniliśmy zapasy Centrum Krwiodawstwa 55 litrami tej drogocennej tkanki.

/WESS



Stanisław Ostoja-Chrostowski, Boże Narodzenie, drzeworyt

Wesołych Świąt
życzy
Muzeum Ziemi Rawickiej

PODSUMOWANIE 10 LAT BURMISTRZA GRZEGORZA KUBIKA

Komentarz burmistrza

Szanowni Mieszkańcy gminy Rawicz, 8 grudnia 2024 roku to wyjątkowy dzień – minęło 10 lat, odkąd powierzyliście mi zaszczytne zadanie pełnienia funkcji burmistrza naszej gminy. To dekada pełna wyzwań, ale też dekada, w której Rawicz zyskał nowe oblicze. Dziś, patrząc wstecz, jestem pełen dumy, wdzięczności i refleksji.

Gmina Rawicz sprzed dziesięciu lat to miejsce, które znało swoje możliwości, ale potrzebowało impulsu do rozwoju. Wspólnie pokazaliśmy, że marzenia można przekuć w konkretne działania. W tym czasie budżet naszej gminy wzrósł niemal trzykrotnie, a środki zewnętrzne, które pozyskaliśmy – ponad 250 milionów złotych – umożliwiły realizację setek inwestycji. To nie tylko liczby; to zmiany, które czujemy każdego dnia.

Planty Jana Pawła II, rewitalizacja rynku, Nowy Poligon – to miejsca, które stały się wizytówkami Rawicza. Są nie tylko piękne, ale też funkcjonalne, służąc mieszkańcom i przyciągając turystów. Udało się przebudować dziesiątki kilometrów dróg, odnowić szkoły, stworzyć nowoczesne przedszkola i infrastrukturę sportową. Każda z tych inwestycji była odpowiedzią na potrzeby naszej społeczności.

Nie zapomnieliśmy też o wsiach. Nowe świetlice, place zabaw, boiska – to wszystko zmienia codzienność mieszkańców. Wodociągi, kanalizacja, fotowoltaika – te projekty to inwestycja w przyszłość. Dziś nasza gmina jest bardziej ekologiczna, efektywna i przyjazna mieszkańcom.

To była także dekada wzrostu gospodarczego. Dzięki stworzeniu Strefy

Aktywności Gospodarczej pozyskaliśmy znaczących inwestorów, którzy dali zatrudnienie setkom osób. Liczba firm w naszej gminie wzrosła o 738, a bezrobocie spadło poniżej 4%. Gmina Rawicz staje się miejscem, gdzie warto żyć, pracować i inwestować.

Jednak za tymi sukcesami stoi coś więcej niż plany i budżety – stoi wspólnota. Wasze zaufanie, głosy, pomysły i wsparcie były dla mnie motorem działania. Każdy projekt, każdy sukces, to efekt naszej wspólnej pracy.

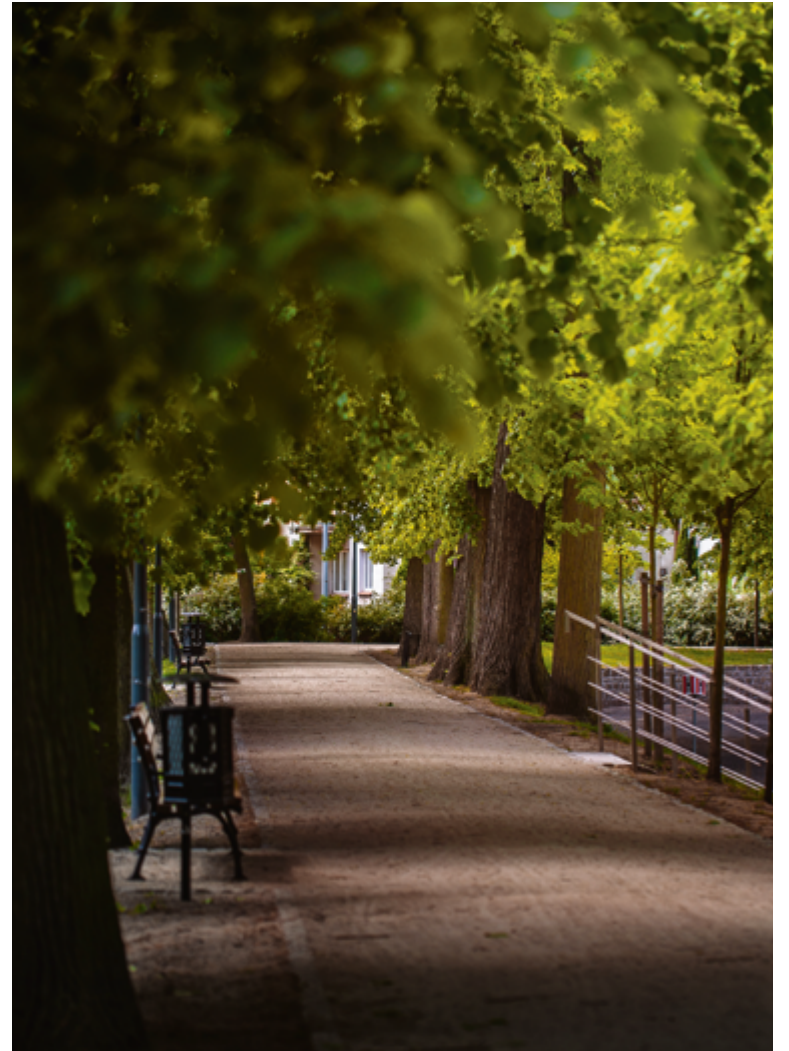
Nie zawsze jednak wszystko szło zgodnie z planem. Zdarzały się momenty trudne, na które mieliśmy ograniczony wpływ, takie jak pandemia Covid-19, spowolnienie gospodarcze czy drastyczny wzrost cen energii, a później inflacja. Daliśmy sobie z tym radę, ale nie udało nam się zreali-



zować wybranych projektów, takich jak przebudowa deptaków w Rawiczu czy rynku w Sarnowie. Wierzę, że te inwestycje dokończymy w nadchodzących latach.

Dziękuję za te dziesięć lat. Za szansę, za cierpliwość, za wsparcie. Gmina Rawicz to miejsce, które kocham i któremu chcę dalej służyć. Przed nami kolejne wyzwania, ale wiem jedno: razem możemy osiągnąć wszystko.

Z wyrazami szacunku
Grzegorz Kubik
Burmistrz
Gminy Rawicz



Jak w tym czasie zmieniła się Gmina Rawicz?

8 grudnia 2024 roku minęło dziesięć lat od objęcia urzędu Burmistrza Gminy Rawicz przez Grzegorza Kubika. To dekada dynamicznego rozwoju, licznych inwestycji i działań, które znacząco poprawiły jakość życia mieszkańców oraz zwiększyły atrakcyjność gospodarczą regionu.

Wzrost budżetu z 80 do 200 mln zł, ponad 250 mln zł pozyskanych dofinansowań zewnętrznych i setki inwestycji – tak w liczbach prezentuje się 10-lecie rządów Grzegorza Kubika, który 8 grudnia 2014 roku został Burmistrem Gminy Rawicz. W tym czasie dwukrotnie poddawał się ocenie mieszkańcy, którzy wybór rozstrzygali w pierwszej turze – zarówno w 2018, jak i w 2024 roku.

Inwestycje drogowe i infrastrukturalne

W ciągu tej dekady zrealizowano ponad sto inwestycji drogowych, w tym tak ważne przedsięwzięcia jak przebudowa ulicy Wrocławskiej w Dębnie Polskim, budowa rond wokół plant, modernizacja ulic w centrum miasta (m.in. Królowej Jadwigi, Piotra Skargi, Szwedzka, Grunwaldzka, 3 Maja) oraz wielu dróg gminnych, takich jak te w Żylicach, Konarzewie i Izbicach.

Dynamicznie rozwijał się również obszar inwestycji kubaturowych. W ciągu 10 lat zrealizowano ich ponad 150. Wśród najważniejszych projektów należy wymienić rewitalizację zabytkowych Plant Jana Pawła II oraz rynku w Rawiczu, które stały się wi-



zytówką miasta i przyciągają zarówno mieszkańców, jak i turystów. Zmodernizowano budynek przy ul. Szarych Szeregów 3, tworząc Multibibliotekę, oraz budynek przy

ul. Buszy 5, nadając mu nowe funkcje użytkowe.

Ważnym przedsięwzięciem była także rewitalizacja terenów powojennych, które przekształcono w przestrzeń

rekreacyjną znaną jako Nowy Poligon. Zrealizowano budowę nowoczesnego obiektu przedszkolnego przy ul. Kaczyńskich, który zyskał również nowy park z tężnią i placem

zabaw. Renowacji poddano drewniane wiaty i muszlę koncertową przy domu kultury.

Gmina w ciągu ostatnich 10 lat inwestowała również w infrastrukturę sportową. Zmodernizowana została sala sportowa OSiR przy ulicy Kopernika, powstał pump-track oraz zadaszony kort tenisowy. Zrewitalizowano rawickie góry, a także zainwestowano w infrastrukturę sportową w szkołach i na terenach miejskich. Gmina zakupiła m.in. bandy czy trybuny na stadion żużlowy.

Rozwój gospodarczy i fundusze zewnętrzne

Gmina skutecznie pozyskiwała środki zewnętrzne, co zaowocowało dofinansowaniami w wysokości ponad 250 milionów złotych. Dzięki temu możliwa była realizacja licznych i różnorodnych projektów, które w znaczący sposób przyczyniły się do rozwoju infrastruktury oraz poprawy komfortu życia mieszkańców.

W dziedzinie gospodarki kluczowym osiągnięciem było stworzenie 230 hektarów terenów inwestycyjnych w Strefie Aktywności Gospodarczej, które przygotowano z miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. Dzięki temu pozyskano dwóch dużych inwestorów: Hengst Filter Polska, który zatrudnił 300 osób, oraz TKH Group, który stworzył 125 miejsc pracy. Liczba zarejestrowanych działalności gospodarczych wzrosła o 738, z 1046 w 2015 roku do 1784 w 2024 roku, a stopa bezrobocia w powiecie spadła



z 7,2% w 2015 roku do 3,3% w 2023 roku.

Inwestycje w edukację i działania społeczne

Poza budową nowego przedszkola i żłobka w rejonie rawickiego dworca kolejowego zmodernizowane zostały placówki oświatowe – szkoły podstawowe nr 3, nr 4 czy zespół szkolno-przedшкоlny w Rawiczu-Sarnowie. Nowe przedszkola powstały w Ugodzie i Żołędnicy, a modernizację przeszły obiekty przy ul. Sarnowskiej czy Armii Krajowej w Rawiczu. Gruntowny remont przeszła sala sportowa w Sierakowie.

Gmina stawia również na rozwój przestrzeni miejskiej, organizując nowe wydarzenia kulturalne i społeczne w różnych częściach miasta, a także realizując projekty związane z wykonaniem murali, które znacząco podnoszą estetykę Rawicza. Dodatkowo, władze Gminy wspierają działalność organizacji pozarządowych (NGO), zwiększając wsparcie finansowe z 585 tys. zł w 2014 roku do 1,3 mln zł w 2024 roku. Nawiązano oficjalne partnerstwa z zagranicznymi



samorządami, a także zrealizowano liczne projekty międzypokoleniowe o charakterze międzynarodowym. Istotnym elementem wsparcia dla cudzoziemców stał się Migrant Info Point, który jest jedynym tego typu punktem w Wielkopolsce na poziomie samorządu gminy.

Rozwój obszarów wiejskich

Obszary wiejskie również odnotowały znaczący rozwój. Powstały nowe świetlice, boiska i place zabaw. Wiele miejsc rekreacyjnych zostało wyposażonych, a sołectwa systematycznie korzystały z funduszu sołeckiego na poprawę swojej infrastruktury. Na poziomie sołectw Gmina Rawicz realizuje systematyczne wyposażanie miejsc rekreacji, świetlic oraz placów zabaw na

terenach wiejskich. W ostatnich latach powstały nowe świetlice wiejskie w Sarnówce, Załęczu i Łącku, a także nowe boiska i place zabaw, np. w Masłowie i Konarzewie, finansowane z funduszy sołeckich. Do gminnego użytku powróciła również świetlica wiejska w Izbicach, co pozwoliło na jeszcze lepszą integrację społeczności lokalnej. Wszystkie te działania przyczyniają się do wzrostu jakości życia mieszkańców Rawicza i jego okolic.

Ponad 100 inwestycji wodno-kanalizacyjnych

W ciągu ostatnich 10 lat Gmina Rawicz zrealizowała ponad 100 inwestycji wodociągowych i kanalizacyjnych, które znacząco poprawiły infrastrukturę na jej terenie. Przeprowadzono rozbudowę i modernizację sieci wodociągowych oraz kanalizacyjnych w różnych lokalizacjach, w tym w Dębnie Polskim, Sierakowie, Masłowie, Szymanowie i Łaszczynie. Zbudowano przepompownie ścieków oraz zainstalowano instalacje fotowoltaiczne na stacjach uzdatniania wody i oczyszczalniach ścieków, co poprawiło efektywność energetyczną. Inwestycje obejmowały również budowę i przebudowę infrastruktury na terenach wiejskich, co zapewniło mieszkańcom lepszy dostęp do usług wodociągowych i kanalizacyjnych, podnosząc jakość życia i efektywność systemów.

/cib



EDYTA NASKRĘT ZOSTANIE II WICEBURMISTRZEM RAWICZA

1 stycznia 2025 roku funkcję II wiceburmistrza Rawicza obejmie Edyta Naskręt, dotychczasowa Kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy w Rawiczu oraz wieloletnia liderka lokalnych inicjatyw społecznych. Jako wiceburmistrz będzie odpowiedzialna za rozwój polityki społecznej oraz promocję gminy, wnosząc swoje bogate doświadczenie zawodowe i społeczne do realizacji nowych wyzwań.

– Decyzja o powołaniu drugiego wiceburmistrza wynika z potrzeby skutecznego działania na rzecz mieszkańców gminy Rawicz, szczególnie w obszarze polityki społecznej, która jest jednym z priorytetów tej kadencji. Edyta Naskręt, której od 1 stycznia 2025 roku powierzono tę funkcję, jest osobą doskonale przygotowaną do realizacji tych zadań. Jej długoletnie doświadczenie zawodowe, pasja oraz oddanie lokalnej społeczności czynią

ją idealną kandydatką na to stanowisko. Pani Edyta przez lata udowodniła, że potrafi skutecznie działać w obszarze integracji społecznej, aktywizacji środowisk lokalnych oraz pozyskiwania środków zewnętrznych. Jej inicjatywy, takie jak „Lawendowa Wieś” czy działalność w Stowarzyszeniu Aktywnych Kobiet, pokazują, jak dużą rolę odgrywa w budowaniu zaangażowanego i wspierającego Rawicza. To również dowód na to, że skuteczna współpraca samorządu z liderami społecznymi jest kluczem do budowy silnej i nowoczesnej społeczności – wyjaśnia burmistrz Rawicza Grzegorz Kubik. – W ciągu 10 lat budżet naszej Gminy wzrósł ponad dwukrotnie, realizujemy rocznie o wiele więcej inwestycji niż przed 2014 rokiem, wzrosła liczba zadań, zwiększyło się zapotrzebowanie mieszkańców na ofertę działań miękkich, dlatego jest potrzeba większej koordynacji obszarów związanych ze sprawami społecz-

nymi, włączając w to również działania kulturalne, działania na rzecz obszarów wsi, związane z rekreacją, czy promocyjne – dodaje burmistrz.

Kim jest Edyta Naskręt?

Edyta Naskręt urodziła się 27 listopada 1972 roku i pochodzi z Łaszczyna. Jest absolwentką Pedagogiki Resocjalizacyjnej w Wyższej Szkole Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego w Zielonej Górze. Swoje kwalifikacje poszerzała na studiach podyplomowych, m.in. z zakresu technologii informacyjnej, organizacji pomocy społecznej oraz pozyskiwania i zarządzania funduszami unijnymi.

Od 1998 roku zawodowo związana jest ze Środowiskowym Domem Samopomocy w Rawiczu, gdzie przez 14 lat pracowała jako terapeuta, a od 2012 roku pełni funkcję kierownika. Na przestrzeni lat wraz z zespołem realizowała liczne projekty na rzecz aktywizacji i integracji osób z niepełnosprawnościami.

Edyta Naskręt jest liderką lokalnych inicjatyw społecznych. Inicjatorka powstania „Lawendowej Wsi” i współzałożycielka Stowarzyszenia Aktywnych Kobiet „No i co!”, które od 2012 roku zrealizowało wiele projektów promujących wolontariat dziecięcy i samoorganizację społeczności wiejskich. Przez dekadę opiekowała się grupą wolontariacką „Dziewczyny z drużyny”.

Angażuje się w działania na rzecz osób z niepełnosprawnościami, współorganizując Klub Samopomocy oraz wiejskie Kluby Aktywności Lokalnej. Jest członkinią Stowarzyszenia Inicjatyw Międzynarodowych RAWICZ.PL i wspiera organizacje działające na terenie gminy.

Za swoją działalność społeczną została uhonorowana wieloma nagrodami, w tym tytułem „Działacza Społecznego 2016 roku” oraz I miejscem w konkursie „Barwy Wolontariatu 2019” w kategorii Wolontariat Rodzinny.



Edyta Naskręt o objęciu nowej funkcji

– Objęcie funkcji wiceburmistrza to dla mnie ogromny zaszczyt i zobowiązanie. Wspólnie z mieszkańcami i organizacjami społecznymi chciałabym kontynuować budowanie Gminy Rawicz jako miejsca wspierającego i promującego aktywność lokalną oraz dbałość o dobro wspólne. Ostatnie lata jako mieszkanka obserwowałam działania Gminy w tym obszarze i byłam pod dużym wrażeniem otwartości i chęci zmian, dlatego tym chętniej przyjąłam tę propozycję i cieszę się, że mogę dołączyć do zespołu, którego nadrzędnym kierunkiem jest rozwój i interes mieszkańców – podkreśla Edyta Naskręt. /cib

NIEPRAWIDŁOWOŚCI W ZEC W RAWICZU. NOWY PREZES ZŁOŻYŁ ZAWIADOMIENIE DO PROKURATURY

W toku kontroli przeprowadzonej przez nowy zarząd Zakładu Energetyki Ciepłej wykryto nieprawidłowości dotyczące dostaw opału. W związku z ujawnionymi nieprawidłowościami prezes spółki Łukasz Pruski złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa.

Na podstawie przekazanych dokumentów Prokuratura Rejonowa w Rawiczu 13 listopada 2024 r. wszczęła śledztwo w tej sprawie. To rezultat działań nowego zarządu, na którego czele stoi Łukasz Pruski. Kieruje on równocześnie Zakładem Usług Komunalnych w Rawiczu, w skład którego

wcześniej wchodził Zakład Energetyki Ciepłej.

– Szczegółowa analiza dokumentacji Zakładu Energetyki Ciepłej wykazała, że mogło dochodzić do nieprawidłowości w zakresie dostaw opału. Jestem przekonany, że prokuratura zbada wszelkie okoliczności tej sprawy i podejmie stosowne działania – wyjaśnia prezes ZEC Łukasz Pruski.

Z uwagi na dobro prowadzonego postępowania na obecnym etapie nie są udzielane bardziej szczegółowe informacje.

Łukasz Pruski jest dyrektorem Zakładu Usług Komunalnych. Od września 2024 roku kieruje również Zakładem Energetyki Ciepłej. /cib

WOJEWÓDZKI FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W POZNANIU INFORMUJE O WSTRZYMANIU W DNIU 28 LISTOPADA 2024 R. O GODZ. 14.15 NABORU WNIOSKÓW O DOFINANSOWANIE W RAMACH PROGRAMU PRIORYTETOWEGO „CZYSTE POWIETRZE”

Wszystkie wnioski, które zgodnie z regulaminem naboru wniosków wpłynęły do WFOŚiGW, w tym przez gminy, operatorów lub w ścieżce bankowej, przed czasem wstrzymania naboru, zostaną rozpatrzone.



Informacja o wznowieniu przyjmowania wniosków zostanie opublikowana na stronie internetowej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu w odrębnym komunikacie.

W związku z wątpliwościami mieszkańców co do zrealizowanych lub rozpoczętych już inwestycji, uprzejmie informujemy, że Program „Czyste Powie-

trze” nadal trwa. W połowie grudnia ruszy nabór wniosków na termomodernizację domów na terenach województwa dotkniętych powodzią. Jednocześnie cały czas są i będą wypłacane dotacje z programu oraz trwa obsługa wszystkich złożonych wniosków. W trosce o naszych beneficjentów 28 listopada rozpoczęła się niezbędna przerwa w przyjmowaniu

jedynie nowych wniosków, co jest podyktowane koniecznością zmiany programu i zabezpieczenia polskich gospodarstw domowych przed nadużyciami - tak, by nadal działać na rzecz czystego powietrza i niższych rachunków za ogrzewanie dla Polek i Polaków. W nowej, lepszej odsłonie Program „Czyste Powietrze” zadebiutuje na wiosnę 2025 roku, z jasnymi zasadami i nowym źródłem finansowania. Okres kwalifikowalności kosztów będzie tak skonstruowany, żeby osoby, które poniosły już wydatki, a nie zdążyły złożyć wniosku, mogły ubiegać się o refundację po wznowieniu naboru wiosną 2025 roku. /KG

RAPORT Z DROGOWYCH INWESTYCJI GMINNYCH



Otwarcie drogi w Izbicach



Wały Poniatowskiego

Trwa przebudowa gminnych dróg. Prace zakończyły się już w Izbicach czy w Rawiczu na ul. Królowej Jadwigi. Jeszcze w grudniu sfinalizowana zostanie przebudowa skrzyżowania łączącego ulicę Grunwaldzką z Sienkiewicza, co spowoduje zmianę organizacji ruchu oraz wydłużenie o ok. 50 m rawickich plant.

– Lata 2024-2025 to wyjątkowy czas dla naszej gminy, ponieważ realizujemy rekordową liczbę inwestycji drogowych. To efekt skutecznego pozyskiwania środków zewnętrznych, które pozwalają nam zmieniać oblicze lokalnej infrastruktury. Przebudowa dróg znacząco podnosi bezpieczeństwo mieszkańców i komfort codziennego życia. Inwestycje drogowe pozostaną naszym priorytetem, ponieważ rozwój gminy wiąże się z koniecznością ciągłego przygotowywania nowych tras i szukania kolejnych funduszy. Jesteśmy zdeterminowani, by



ul. Kolejowa

Rawicz i cała gmina rozwinęły się w sposób nowoczesny i zrównoważony – mówi wiceburmistrz Gminy Rawicz Paweł Szybaj.

Kompleksowa przebudowa dróg w gminie

W ramach inwestycji o wartości 14,8 mln zł, z czego 14,5 mln zł pochodzi z „Polskiego Ładu”, przebudowywane są m.in. ul. Kolejowa, Chopina, Piekarska, Szklarniowa, drogi gminne w Łaszczynie, a także ulice w Dębnie Polskim i Słupi Kapitulnej. Obecnie prace prowadzone są na ul. Piekarskiej, Chopina oraz przy budowie kanalizacji w Siemakowie i Łaszczynie. Zakończenie projektu przewidziano na sierpień 2025 r.

Przebudowa kluczowego skrzyżowania w centrum Rawicza

Modernizacja ulic Targowej i Wały Poniatowskiego oraz skrzyżowania Grunwaldzkiej

i Sienkiewicza, realizowana przez NODO Sp. z o.o., jest już zaawansowana. Po wykonaniu chodników i nawierzchni bitumicznej trwają prace związane z przedłużeniem plant. Inwestycja o wartości 4 mln

zł, dofinansowana kwotą 2,7 mln zł, zakończy się w grudniu 2024 r. Jej rezultatem będzie nie tylko przebudowana jezdnia i nowe skrzyżowanie, ale również dostępnejsze stana się planty, które będzie można pokonać bez obchodzenia skrzyżowania dookoła. Będą one dłuższe o ok. 50 metrów – pojawią się nowe alejki oraz zieleń.

Przebudowa ulicy Szczęśliwej w Rawiczu

Inwestycja realizowana przez SKM DRÓG Sp. z o.o. obejmuje budowę kanalizacji deszczowej, chodników oraz ciągu pieszo-rowerowego wzdłuż torów. Obecnie utwardzana jest jezdnia kostką betonową w kolorze grafitowym. Całość projektu o wartości

2,7 mln zł uzyskała dofinansowanie w wysokości 2,45 mln zł z Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład”. Zakończenie prac planowane jest na marzec 2025 r.

Zakończony remont ul. Królowej Jadwigi i drogi w Izbicach

Prace o wartości 937 tys. zł, zrealizowane przez Granitlux, zostały zakończone przed terminem. Projekt współfinansowano kwotą 659 tys. zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Z kolei SKM DRÓG Sp. z o.o. zakończyła inwestycję związaną z przebudową drogi w Izbicach wartą 3,2 mln zł i współfinansowaną w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

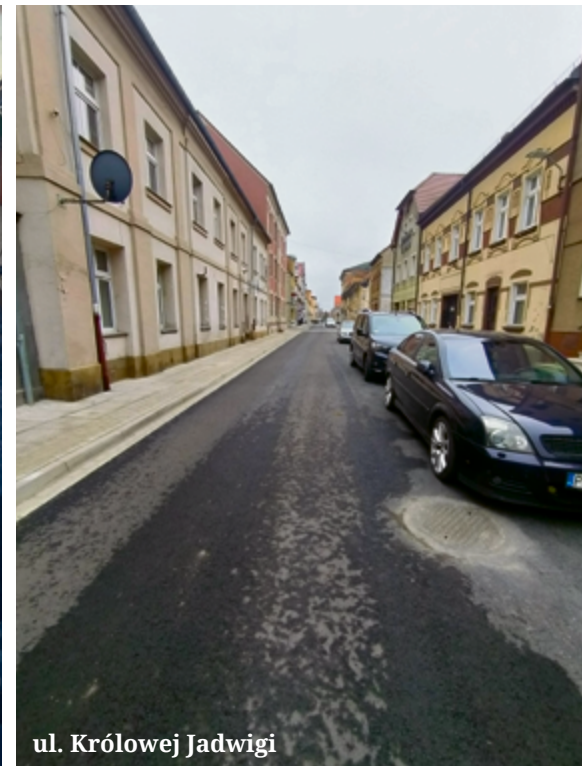
/cib



ul. Piekarska



ul. Szczęśliwa



ul. Królowej Jadwigi

W GRONIE JUBILATÓW

Blisko 60 par – mieszkańców gminy Rawicz – w pięknym, przedświątecznym okresie brało udział w świętowaniu jubileuszy pożycia małżeńskiego.

Spotkania z udziałem Burmistrza Grzegorza Kubika i Przewodniczącego Rady Miejskiej Gminy Rawicz Marka Przybylskiego to okazja nie tylko do wręczenia okolicznościowych medali, gratulacji i upominków, ale również do refleksji w gronie starszego pokolenia mieszkańców. Jubileuszowe uroczystości w rawickim ratuszu, mające piękną oprawę, to już gminna tradycja. W tym roku spotkania odbywały

się od 9 do 12 grudnia. Najstarsi jubilatcy mogą pochwalić się 69-letnim stażem małżeństwa. Wszystkim składamy życzeniami długich lat szczęścia i zdrowia.

Korzystając z okazji, przypominamy, że Jubilatcy, którzy chcą złożyć wniosek o przyznanie medalu za długoletnie pożycie małżeńskie (staż minimum 50-letni) mogą kontaktować się z Wydziałem Spraw Obywatelskich w Urzędzie Miejskim Gminy Rawicz.

/red

Gabriela i Leonard Czternasty
Marianna i Jerzy Kamiński
Teresa i Wawrzyniec Mośkowie
Wanda i Jan Nowakowie
Czesława i Marian Wachowiakowie
Kazimiera i Bolesław Wasilewscy

Łucja i Jerzy Adamsy
Józefa i Stanisław Dopierałowie
Teresa i Kazimierz Jarczewscy
Maria i Jan Lis
Krystyna i Jan Mikołajczykowie
Irena i Piotr Niedźwiecscy
Teresa i Zbigniew Niwczykowie
Maria i Roman Przewoźni

Władysława i Józef Skrzypkowie
Janina i Czesław Świtałowie
Teresa i Florian Zawieja
Halina i Jan Juskowiakowie

Danuta i Ryszard Gawlak
Irena i Stanisław Klessa
Kazimiera i Bronisław Konopka
Krystyna i Władysław Krzyżoszczakowie
Halina i Stefan Niwczykowie
Barbara i Roman Nowakowie
Izabela i Henryk Pawłowsy
Gabriela i Maksymilian Robiński
Zofia i Zbigniew Szulc
Elżbieta i Adam Szumni
Teresa i Marek Świerzewscy

Teresa i Andrzej Boryczka
Danuta i Edmund Gościańscy
Lucyna i Henryk Jankowiakowie
Wiesława i Aleksander Kaleccy
Małgorzata i Zdzisław Konik
Maria i Eugeniusz Maciejakowie
Aniela i Lech Mačkowiakowie
Wanda i Kazimierz Piotrowscy
Zofia i Kazimierz Szpurek
Jadwiga i Jan Suchcicy
Stanisława i Leon Zmysłowsy
Władysław i Jadwiga Bartczakowie

Krystyna i Józef Adamczakowie
Weronika i Czesław Kiałka
Barbara i Józef Urmańscy
Gabriela i Feliks Pondel
Urszula i Stanisław Płóciennik
Janina i Antoni Panek
Marianna i Czesław Sierakowscy
Józef i Halina Wróblewscy
Czesława i Bolesław Jóska
Stanisława i Józef Kopeć





CZARNA PLAMA ATRAMENTU

Maciej Ciembroniewicz

I miejsce w Kategorii Dorośli w Ogólnopolskim Konkursie Literackim „Magiczna Moc w noc”
z okazji X Nocy Bibliotek w Rawickiej Bibliotece Publicznej

W panującej ciszy słychać było szelest przewracanych stron. Czasami zatrzeszczało krzesło albo pióro zaskrzypiało o papier. Ktoś się przeciągnął, strzelając kośćmi i narażając się na gniewne spojrzenie pani Bownell. Nic więcej. Biblioteka była najspokojniejszym miejscem na całej uczelni. Zwłaszcza w piątkowe popołudnie, kiedy studentów można było policzyć na palcach.

Grace siedziała na swoim ulubionym miejscu, na końcu wielkiej sali. Po prawej i po lewej ciągnęły się pulpity, teraz w większości puste. Całą resztę olbrzymiego pomieszczenia wypełniały dziesiątki regałów. Pełen wiedzy, tajemniczy labirynt, rozciągał się za plecami pograżonych w lekturze studentów.

Dziewczyna lubiła panujący tu spokój. Pozwalał jej odpocząć i ukierunkować myśli. Mimo to Teoria Literatury szła jej opornie. Często podnosiła wzrok i rozglądała się po sali. Ashby siedział najbliżej. Przygarbił się nad grubym tomem i wyglądał tak, jakby świat dla niego przestał istnieć. Nieco dalej, po przeciwnej stronie, Anthony ćwiczył szachowe zagrywki. Jego bezgłośnie poruszające się usta zdawały się mówić: „goniec na A4”. Wróciła do lektury.

Zaszurało krzesło. Anthony wstał i zniknął między regałami. Kolejny akapit skwitowała cichym westchnięciem i podniosła wzrok. Ashbiego nie było. Rupert Danvers aspirujący do najlepszego matematyka na roku wiercił się kilka stolików dalej. Odłożył pióro i wsadził nos w opasło to misko. Grace z fascynacją patrzyła, jak pióro toczy się po nierównym blacie, coraz bliżej i bliżej krawędzi. Spadło. Z cichym trzaskiem pękającej stalówki uderzyło o ziemię. Rupert jęknął. Dziewczyna podchwyciła pełne dezaprobaty spojrzenie pani Bownell i wbiła wzrok w książkę. Jeszcze tylko pięć stron, pocieszała się w myślach, ale chwilę później znowu podniosła głowę. Przyglądała się jak Anna nacylonu nad pulpitem bibliotekarki tłumaczy coś kobiecie, a potem przeniosła wzrok na Jean-Paula. Skrzywiła się mimowolnie i już chciała wrócić do lektury, gdy młodzieniec spojrzął za siebie, między stojące za plecami regały. Wstał, cicho odsuwając krzesło i wbił wzrok w alejkę.

Grace odnalazła właściwy akapit. Zdążyła przeczytać trzy słowa, gdy usłyszała głuchy huk. W panującej dookoła ciszy zabrzmiał jak armatni wystrzał. Poderwała głowę i rozglądała się niepewnie. Pozostali studenci patrzyli po sobie zdumieni. Ruperta nie było przy biurku. To pewnie on jak zwykle upuścił książkę albo przewrócił drabinkę. Hałas był jednak na tyle niepokojący, że wstała i wolnym krokiem ruszyła w kierunku, z którego wydawało jej się, że doleciał. Czuliła na sobie zaintrygowane spojrzenia. Minęła biurko Jean-Paula. Mruknęła na widok otwartej książki leżącej grzbietem do góry. Weszła między półki i zamarała. Z jej ust wy-

rwał się krótki okrzyk. Stłumiła go dłonią, którą mimowolnie uniosła. Paraliż w nogach trwał kilka sekund. Przełamała go. Podbiegła i opadła na kolana tuż przy głowie leżącego. Błękitne, szeroko otwarte oczy Jean-Paula wpatrywały się w sufit. Drżącą dłonią sięgnęła do szyi. Szttywne palce ni jak nie potrafiły odnaleźć pulsu. Hałas za plecami sprawił, że się obróciła. Przez grupkę bladych studentów przechnęła się pani Bownell.

— On... nie żyje — jęknęła Grace i obraz się rozmasał.

Nie pozwolono im opuścić biblioteki. Stłoczyli się za biurkiem pani Bownell i z ponurymi minami obserwowali pracę policji. Grace otarła już łzy i chociaż nogi jej ciągle drżały, z ciekawością obserwowała szerokiego w barach inspektora. Kręcił się między regałami, oglądał biurka i rozmawiał z bibliotekarką. Towarzyszył mu wysoki młodzieniec notujący skrzętnie każde słowo. Podskakiwał przy tym zabawnie, podbiegał, zaglądał pod biurka i węszył niczym myśliwski pies. Odwróciła wzrok, dopiero kiedy sanitariusze wynosili ciało ich kolegi.

Z niepokojem przyglądała się, jak policjanci poprosili Ruperta na bok, w kąt pomieszczenia. Tam inspektor ze swoim podwładnym maglował go prawie piętnaście minut. Z daleka nie widziała twarzy, ale Rupert na przemian kiwał i kręcił nerwowo głową. Pociągnęła nosem. Zamrugła oczami i pociągnęła jeszcze raz. Oprócz woni waleriany, której całkiem sporą dawkę przyjęła pani Bownell, wyczuła też zupełnie nowy zapach. Obróciła się. Ashby stał za nią i obserwował scenę przesłuchania. Bez słowa podał jej płaską, srebrną flaszeczkę. Zawahała się. Mimo prohibicji studenci zawsze znaleźli dojskie do alkoholu. A choć osiemnasta poprawka nie zabraniała spożywania, to zabraniał tego statut uczelni. Jednak przyjęła poczęstunek. Płyn gładko spłynął przez gardło, rozgrzewając wnętrze. Skusiła się na jeszcze jeden mały łyceczek.

— Panna Reynolds? — usłyszała za plecami.

Obróciła się i zakrzywiła. Szare, lekko przymrużone oczy wpatrywały się w nią intensywnie. Kąciki ust mężczyzny drgnęły delikatnie Grace poczerwieniała na twarzy i wcisnęła piersiówkę w dłoń Ashbiego.

— Przepraszam — bąknęła.

— Proszę się nie przejmować — szepnął mężczyzna, nachylając się. — Zaleciłbym to samo. Oczywiście z umiarem. Chciałbym jeszcze z panią porozmawiać. Inspektor O'Riley i sierżant Jenkins — dodał głośniej.

— Tak, oczywiście — odparła, a policjanci poprowadzili ją w bok.

— To pani pierwsza znalazła ciało? — Tak. Usłyszałam hałas. Myślałam... Myślałam, że coś spadło albo ktoś się przewrócił.

— Gdzie pani siedziała?

— Tam — wskazała dłonią. — To moje stałe miejsce. Jest tam cisza i spokój...

— I doskonale widok na całą salę — dodał inspektor.

Grace spuściła wzrok i wzruszyła ramionami. Poczuliła nawet, jak jej uszy zaczynają się lekko czerwienić.

— Znała pani pana Lefeuvre'a?

— No, tak. Wszyscy go znali.

— Był popularny?

— No... — zawahała się i na moment spojrzęła w przenikliwie oczy policjanta. — Nie bardzo, ale ja nie chciałabym plotek powtarzać.

— A pani? Lubiała go pani?

— Nie znalazłam go za dobrze — spojrzała w bok, wzdłuż ciągnących się półek.

— Co pani studiuje, panno Reynolds?

— Literaturę i dziennikarstwo.

— O, to doskonale się składa — ucieszył się O'Riley. — Mam dla pani propozycję. Pomoże mi pani, poopowiada o tych wszystkich ploteczkach, o Lefeuvre'ze i innych, a ja dopuszczę panią do śledztwa. Będzie pani mogła napisać artykuł o tej sprawie. Na wyłączenie. Co pani na to?

Spojrzała na policjanta, otwierając szeroko oczy. Pokusa była silna.

— Czy to zgodne z przepisami? — spytała cicho, widząc minę Jenkinsa.

— Och. — O'Riley machnął ręką. — Myślę, że możemy je trochę nagiąć. Wiew jak?

— No dobrze. Zgoda. Co chce pan wiedzieć?

— Lefeuvre. Proszę mi o nim opowiedzieć.

Westchnęła, czując się, jakby właśnie podpisała cyrograf z diabłem. Tyle że w oczach inspektora nie było nic diabelskiego. Błyszczały przyjazną szarością i spoglądały na nią z wyczekiwaniem.

— To bufon — zaczęła szeptem. — Zarozumialec, krętacz i erotoman. Zaczzerwieniła się przy tym ostatnim słowie, podobnie jak Jenkins, który natychmiast wsadził długi nos w kaset i udawał, że coś notuje.

— On musiał być najlepszy — kontynuowała już nieco głośniej. — We wszystkim. Kiedy nie potrafił kogoś pokonać w jakiejś dziedzinie, to go ośmieszał. Wyrzebywał zdarzenia z prywatnego życia. Jakies drobne grzeszki, wstydlive sprawy. Upubliczniał je. Oszukiwał. Nie wiem, jak można oszukiwać w szachach, ale on to zrobił. Ech... Nie znam osoby, która darzyłaby go sympatią.

— A czy z osób obecnych w bibliotece, któraś mogłaby mieć jakiś szczególny żal do niego?

Zająknęła się i zamrugła oczami. Odruchowo spojrzęła na stojącego w asyście mundurowych Ruperta i zbłądła.

— Dlaczego pan pyta? Przecież to był wypadek.

— Hmm — mruknął O'Riley. — Chodźmy. Coś pani pokażę.

Zaprowadził ją do tej nieszczęsnej alejki. Ciało już zabrano, ale reszta

wyglądała tak jak w momencie wypadku.

— Dlaczego pani uważa, że to był wypadek?

— No... — zawahała się. — Wszedł na drabinkę, sięgnął po książkę. — Wskazała na leżący na podłodze tomik. — Może mu się wyslizgnęła, a on chciał ją złapać. Stracił równowagę i uderzył o... och...

Popatrzyła na przeciwny regał. Na krawędzi jednej z dębowych półek zauważyła ciemną plamę, do której przywarło kilka blond włosów. Przełknęła ślinę i odwróciła się w stronę policjanta.

— Tak. To bardzo naturalna obserwacja, Grace. Mogę się tak do pani zwracać? W końcu jesteśmy partnerami — uśmiechnęła się, a ona tylko skinęła głową. — Oczywiście jest to jedna z możliwości. Zwróć jednak uwagę, że pan Lefeuvre był wzrostu naszego Jenkinsa.

Chłopak jakby tylko czekał na te słowa. Podszedł do regału, stanął na palcach i wyciągnął się jak struna, ale bez trudu dosięgnął książki stojącej tuż obok pustego miejsca.

— Może wygodniej było mu użyć drabinki? — zasugerowała Grace.

— Może — odparł O'Riley. — Co studiował Lefeuvre?

— Biologię i geografię.

— A znał grekę?

— Grekę? — zdziwiła się. — Nie. Raczej nie.

— No to po co sięgał po Platona i to jeszcze w oryginale?

Spojrzała na leżące na podłodze dzieło i pokręciła głową.

— Opowiedz mi wszystko, co widziałaś ze swojego ulubionego miejsca.

Delikatny akcent na słowo „ulubiony” sprawił, że znowu się zarumieniła. A potem zaczęła mówić, powoli, namyślając się i sięgając pamięcią do niedawnych wydarzeń. Miała świadomość, że każde słowo może obciążać jej kolegów, ale przecież, jeżeli policjant się nie mylił, któryś z nich był mordercą. O'Riley słuchał jej w milczeniu. Jego oczy rozbłysły na moment, gdy mówiła o Rupercie. A gdy skończyła, pokłiwał głową.

— Masz doskonałą pamięć do szczegółów. Widzisz, potraktuj to jako lekcję, być może ważniejszą od wszystkiego czego się nauczyłaś na wykładach. Szczegóły są bardzo ważne. To właśnie one pozwalają rozwiązać sprawę. Mogą skazać człowieka, ale mogą też ocalić go stryczka. Swoją spostrzegawczością, Grace, uchroniłaś kolegę od niesłusznych oskarżeń.

— Nie rozumiem.

Inspektor sięgnął do kieszeni i wydobył kopertę. Z jej wnętrza, niczym iluzjonista na pokazie, wyciągnął pióro.

— Poznajesz? Znaleźliśmy je pod ciałem.

— To pióro Ruperta — westchnęła. Monogram na oprawce nie pozostał wątpliwości. — Ma ich kilka. Zawsze je gubi.

— Teraz twierdzi, że zostawił je na biurku. Ale tam go nie ma.

— Ale... — jęknęła. — Nie rozumiem.

O'Riley teatralnym gestem ściągnął zatyczkę. Stalówka błysnęła srebrem. — To nie pióro, którym pan Danvers posługiwał się dzisiaj. Wiem to dzięki tobie, Grace. Ktoś go podłożył, a to drugie zabrał z biurka.

Dziewczyna uniosła dłoń do ust. Nie mieściło jej się w głowie to, że ktoś nie tylko zabił człowieka, ale również usiłował zrzucić winę na biednego Ruperta. Kto? Zostawały tylko dwie osoby.

— Anthony albo Ashby — szepnęła.

— Słusznie — pokłiwała głową policjant. — Myślę, że odpowiedź znajduje się w książce.

— Książce?

— Tak. W tej, którą czytał Lefeuvre. — Jest na biurku — wskazała i jej dłoń zawiśła w powietrzu. Książka zniknęła. — Może to pani Bownell?

— Nie — pokręcił głową O'Riley. — Zabrał ją morderca. Zapamiętałaś może tytuł?

— Nie. Przepraszam. Nie zwróciłam uwagi.

— No to musimy ją znaleźć.

— Jak? — rozglądnięta się dookoła, wodząc wzrokiem po setkach książek poustawianych na dziesiątkach regałów.

Policjant postukał się w koniec nosa i pociągnął ją do sąsiedniej alejki. Szedł powoli wzdłuż półek. Przyglądał się uważnie znajdującym się tam tomom. Jedną dłoń oparł na biodrze, a drugą ciągle tarmosił nos.

— Hmm... — mruknął. — Panuje tu porządek. Powiedziałbym, że alfabetyczno-tematyczny.

— Pani Bownell pilnuje, żebyśmy zawsze odkładali książki na swoje miejsce.

— Taa... Jednak mój młody partner, zdaje się, coś znalazł. — Jenkins już otwierał usta, ale O'Riley powstrzymał go gestem. — No, Grace?

Dziewczyna spojrzęła na półkę, obok której podrygiwał młody policjant. Chwilę jej zajęło, zanim dostrzegła dysharmonię. Między Dickensem a Dumasem ktoś wcisnął nieznanego jej Browna. „Przestępstwa Nowej Anglii”. To tę pozycję widziała na biurku Lefeuvre'a. Teraz sobie przypominała. Sięgnęła, ale O'Riley był szybszy. Wydobyl książkę i zaczął ją kartkować. Przyglądała mu się w milczeniu. Obserwowała, jak jego szare oczy przelatują tekst, a na czole pogłębia się bruzda. Jego partner stał obok, ale on nie patrzył na swojego przełożonego. Odruchowo uniosła dłoń, żeby poprawić włosy.

— Panno Reynolds, ma pani plamę na dłoni — odezwał się po raz pierwszy Jenkins.

Miał miękkie, lekko szeleszczące głos. Wychwyciła w nim ciepłą nutkę, zupełnie niepasującą do policjanta. Ich oczy spotkały się na moment, a potem spojrzęła na swoją dłoń. Na małym palcu czerniła się plama atramentu. Dziwne, pomyślała

i zobaczyła, jak Jenkins podsuwa jej chustkę. Biel materiału onieśmieliła ją. Zamierzała cofnąć rękę, ale O'Riley poderwał się nagle i chwycił ją za nadgarstek.

— Hmm... — mruknął, przyglądając się jej dłoni.

— Nie wiem, skąd się wzięła.

— Ale ja wiem. Chodźmy.

Ruszyli za inspektorem w stronę zgromadzonych studentów. W polowie, O'Riley skinął na mundurowych pilnujących nieszczęsnego Ruperta, a potem zatrzymał się tuż przed Ashbym.

— Pan McLeod?

— Tak. — Chłopak splótł ręce na piersi. — Proszę pytać. Chciałbym już stąd wyjść.

— W zasadzie to chciałbym sprawdzić pana kieszenie — uśmiechnął się O'Riley.

W pierwszym odruchu Ashby sięgnął do marynarki, ale potem cofnął się krok.

— Nie muszę nic panu pokazywać — odparł ostro. — Znam swoje prawa. Mój ojciec...

— Senator McLeod? — przerwał mu inspektor. — A może powinienem powiedzieć Fitzpatrick.

Chłopak zbladł momentalnie. Opuścił ręce, a jeden z policjantów chwycił go za ramię i rozchylił marynarkę. Czarna plama atramentu zdobiła wewnętrzną kieszeń. Podobna mocno, rozmazana znajdowała się na srebrnej piersiówce, którą wydobyl funkcjonariusz.

— Gdzie pióro? — rzucił O'Riley.

— Tutaj.

Jenkins podniósł się znad kosza, a w palcach tryumfalnie trzymał ociekające atramentem pióro ze złamaną stalówką.

— Zabierzcie go. — Inspektor skinął na policjantów.

Skamieniała Grace przyglądała się, jak funkcjonariusze wyprowadzają z sali jej kolegę. Nie czuła radości. Raczej przygnębienie. Myśl, że osoba, którą znała, mogła dopuścić się takiego czynu, przerażała ją. Jeszcze raz spojrzęła na swoją dłoń. Pokręciła głową. Dlaczego? Dlaczego to zrobił?

— Kto to był Fitzpatrick? — spytała cicho.

— Oszust, który dorobił się znacznego majątku kosztem innych. Działał na początku XIX wieku na terenie Nowej Anglii. Potem słuch o nim zaginął. Wychodzi na to, że pan Lefeuve dotarł do źródeł i połączył rodzinę McLeodów z Fitzpatrickiem. No cóż — O'Riley uniósł książkę, a potem zatoczył dłonią koło. — Wiedza ukryta w tych tomach może zostać użyta w najrozmaitszy sposób. To od nas zależy, jak ją wykorzystamy. Przykre jest to, w jakim celu Lefeuve chciał jej użyć. Przykre jest również to, że nie doczytał do końca. Dowiedziałby się, że McLeodzi, ci powiązani z Fitzpatrickiem, wyemigrowali na zachodnie wybrzeże, a rodzina senatora nie ma z nimi nic wspólnego. No cóż, dziękuję ci za pomoc Grace. Pora na mnie. Mam mnóstwo papierkowej roboty, ale pozwól, że sierżant Jenkins odprowadzi cię do domu. Może jakaś kolacja po drodze. Mógłby wprowadzić cię w tajniki policyjnej pracy. Ma na imię Robert — dodał ciszej. — Ale możesz mu mówić Rob.

Grace spojrzęła na zarumienionego młodzieńca i uśmiechnęła się po raz pierwszy tego dnia.

CYFROWA BIBLIOTEKA KADECKA ZBIORY MUZEALNE W ŚWIECIE WIRTUALNYM

W ramach realizowanego obecnie projektu „Historia Korpusów Kadetów – wirtualnie” Muzeum Ziemi Rawickiej wprowadza do swojej oferty internetową prezentację zbiorów dokumentujących dzieje Korpusu Kadetów i jego absolwentów, a także „wirtualny spacer” po stałej ekspozycji poświęconej tej tematyce.

Dzięki nowoczesnej technologii internetowej pojawia się możliwość poznawania bogatej kadeckiej historii bez ograniczeń miejsca i czasu, a także bez konieczności osobistej wizyty w muzeum. Aczkolwiek warto pamiętać, że cyfrowe reprodukcje nie zastąpią nam autentycznego obcowania z historią!

Zbiór ponad 700 archiwalnych fotografii i dokumentów, które w minionych latach przekazali do muzeum wychowankowie przedwojennych Korpusów Kadetów, a także ich spadkobiercy, został poddany digitalizacji, czyli przeniesieniu na nośniki cyfrowe. Obecnie bogata kolekcja archiwaliów jest dostępna w formie

elektronicznego repozytorium – CYFROWEJ BIBLIOTEKI KADECKIEJ. Zasoby repozytorium można przeglądać poprzez stronę internetową muzeum. rawicz.pl/kadeci (zakładka Cyfrowa Biblioteka Kadecka). Poznawanie zbiorów ułatwia ich podział i umiejscowienie w katalogach tematycznych: kadra, kadeckie portrety, kadecka codzienność, uroczystości, edukacja, wyszkolenie wojskowe, dokumenty, tradycja.

Turyści zwiedzający ekspozycję stałą muzeum będą mogli obejrzeć zawartość Cyfrowej Biblioteki Kadeckiej, korzystając również z nowego stanowiska multimedialnego w Sali Kadeckiej. Podróż przez kolejne rozdziały historii urozmaici także „wirtualny spacer po kadeckich koszarach” (zakładka Koszary Korpusu Kadetów w Rawiczu 1925-1939 na stronie internetowej muzeum).

Wszystkie opublikowane w repozytorium materiały archiwalne będą służyć do celów edukacyjnych, popularyzatorskich i naukowych. Z zasobów będą mogli korzystać uczniowie, studenci, również



pracownicy naukowcy i autorzy opracowań historycznych, regionalistów, muzealnicy, osoby zainteresowane dziejami i tradycją Korpusów Kadetów II RP.

W ramach projektu „Historia Korpusów Kadetów – wirtualnie” w siedzibie Muzeum odbywają się także cykliczne prelekcje dla młodzieży i osób dorosłych, w tym seniorów z Rawickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Ich tematyka jest również związana z historią i tradycją Korpusu Kadetów w Rawiczu oraz losami jego wychowanków. Ponadto spotkania wiążą się z rozwijaniem przez uczestników kompetencji cyfrowych. W grudniu zaplanowano także panel szkoleniowy

dla pracowników wielkopolskich muzeów regionalnych. 19 grudnia wszyscy mieszkańcy będą mogli bezpłatnie zwiedzić ekspozycję w Sali Kadeckiej i wziąć udział w prezentacji stanowisk multimedialnych oraz „wirtualnego spaceru”.

Projekt „Historia Korpusów Kadetów – wirtualnie” jest finansowany przez Unię Europejską NextGenerationEU, w ramach Inwestycji A2.5.1: Program wspierania działalności podmiotów sektora kultury i przemysłów kreatywnych na rzecz stymulowania ich rozwoju, realizowany w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO). /MZR

PLAKAT TYPOGEOOMETRYCZNY WYSTAWA PRAC MICHAŁA KACPERCZYKA

6 grudnia w Galerii na Piętrze przy Szkole Podstawowej w Sierakowie we współpracy z Muzeum Ziemi Rawickiej zainaugurowano wystawę prac cenionego grafika - projektanta, wykładowcy akademickiego, miłośnika typografii - Michała Kacperczyka.

Wybrane prace autora (plakaty wykonane na zlecenie różnych galerii, muzeów, instytucji) to kompozycje z dziedziny grafiki projektowej zwanej typografią – techniki operowania strukturą słowa, sztuki projektowania znaków pisaćskich, koncentrującej się na osiągnięciu spójnego, harmonijnego, ale i estetycznego

komunikatu wizualnego. Pochodzący z Łodzi artysta specjalizuje się w projektowaniu plakatu kulturalnego, wystawienniczego, typograficzno-geometrycznego. Najczęściej działa na potrzeby rynku kultury i sztuki, współpracuje z instytucjami kultury, wydawnictwami i agencjami reklamowymi. Podczas wernisażu twórczość Michała Kacperczyka przybliżył kurator wystawy - Witold Adamczyk, zaś dyrektor muzeum - Adriana Miara - opowiedziała o kulisach wieloletniej współpracy z autorem niezwykłych plakatów.

Wystawę w Galerii na Piętrze można odwiedzać do 15 stycznia 2025 roku.

/MZR



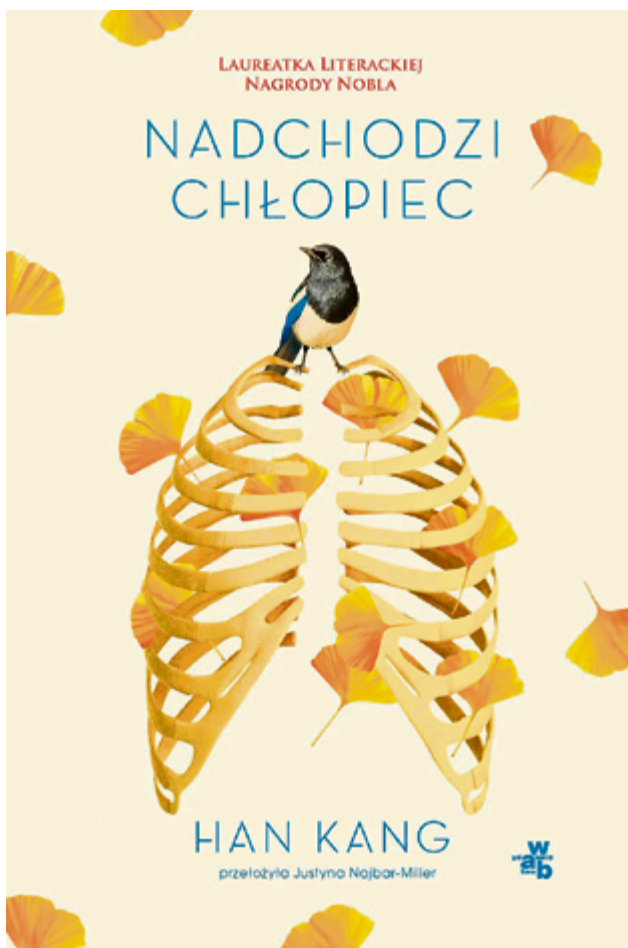


HAN KANG *NADCHODZI CHŁOPIEC*

***Nadchodzi chłopiec* to piękna książka południowokoreańskiej pisarki, laureatki Nagrody Nobla w dziedzinie literatury w roku 2024. Nagrodę przyznano za „jej intensywną poetycką prozę, która konfrontuje się z traumami historycznymi i odsłania kruchość ludzkiego życia”. *Nadchodzi chłopiec* to jedna z takich książek, które czyta się z zainteresowaniem, które mocno wciągają... i na które później brakuje słów, by je jakoś zrecenzować.**

Nie tylko ze względu na trudną tematykę, ale przez sposób, w jaki autorka podeszła do zagadnienia. Tongho, nastoletni chłopiec, ginie od żołnierskich kul mimo podniesionych rąk. Od niego rozpoczyna się opowieść o dziesięciodniowej masakrze z 1980 roku w południowokoreańskim Kwangju. Han Kang w swojej wy-

ciszonej, bardzo poetyckiej powieści maluje uniwersalny i ponadczasowy obraz przemocy, która – pozornie epizodyczna – już na zawsze odciska w ludziach swoje piętno. Han Kong podzieliła swoją książkę na kilka rozdziałów, każdy z nich przedstawiony jest z innego punktu widzenia. Nie wszystkie dotyczą bezpośrednio samej masakry, znajdziemy tu też brutalne opisy torturowania pojmanych demonstrantów, by wymusić na nich zeznania, czy godne pożałowania traktowanie matek ofiar, domagających się sprawiedliwości. W pierwszym rozdziale pojawia się Tong-ho, nastoletni chłopiec, który w kostnicy szuka swojego zabitego przyjaciela, a nie mogąc go znaleźć, postanawia zostać i pomagać przy zwłokach. *Nadchodzi chłopiec* to powieść smutna, trudna i pozbawiona szczęśliwego zakończenia – tak,



jak i same demonstracje. Han Kang ma świetny styl, do tego książka została też bardzo dobrze przetłumaczona. To

jedna z bardziej poruszających lektur, które trafiły w moje ręce w tym roku, i bardzo ją polecam. To powieść,

w której autorka zawarła ważny przekaz. Otóż, istotą wszelkiego zła jest przemoc. W jej książce wszystko niemal odczuwa ból, a przemoc niesie z sobą wyjątkowo toksyczne skutki. Tragedia koreańskich powstańców niczym nie odbiega od wielu innych tragedii ludzi poddanych dyktatorskim rządóm, zarówno w dalekiej przeszłości, jak i dzisiaj. Z pewnością trudno jest nam śledzić każde okrucieństwo, którego dopuściła się ludzkość na przestrzeni wieków, ale z pewnością wiemy, że wszystkie powodują głębokie rany i blizny w wyniku przemocy i represji. Każdy bowiem akt przemocy, której dokonuje człowiek, ma nie tylko osobiste, ale również globalne konsekwencje. *Nadchodzi chłopiec* próbuje odpowiedzieć na pytania związane z ludzką naturą, z dobrem i złem oraz naszym postępowaniem

w obliczu ekstremalnych sytuacji i zdarzeń. Czy nadal możemy wierzyć w ludzkość? Czy przemoc mamy wbudowaną w nasz kod genetyczny? Jeśli tak, czy potrafimy jeszcze jej przeciwdziałać? Czy możemy być spokojni o nasz dalszy los? Książka budzi wiele pytań o ludzką egzystencję i o godność człowieka. Wzbudziła we mnie wiele emocji. Bynajmniej nie jest to powieść historyczna, do których przyzwyczaili mnie rodzimi autorzy. To głęboka analiza zachowań patriotycznych w czasach dyktatury. Głębokie stadium ludzkich zachowań, różnych zachowań. Choć to nie jest łatwa powieść, z pewnością warto się jej przyjrzeć ze względu na mało znaną u nas historię, a przede wszystkim na styl, jakim posługuje się Han Kang. Serdecznie polecam przeczytać, bo naprawdę warto.

Maria K.

ANNA RYBAKIEWICZ *MIŁOŚĆ Z KRWI I KOŚCI*

Miłość z krwi i kości to piękna, wielowarstwowa historia, która przenosi czytelnika w świat pełen emocji, zagadek. To opowieść o młodzińskich uczuciach w czasach wojny, o poszukiwaniu prawdy i o odkrywaniu rodzinnych sekretów, które zaskakują i wzruszają. Autorka w subtelny sposób buduje atmosferę napięcia i nostalgii, pozostawiając czytelnika z poczuciem, że przeszłość nigdy nie jest tylko zamkniętym rozdziałem, lecz czymś, co wciąż wpływa na teraźniejszość.

Miłość Basi i Leszka, naznaczona lojalnością wobec Romka, staje się symbolem



nadziei w świecie ogarniętym wojennym chaosem. Ta relacja ukazuje, jak silne i skomplikowane mogą być emocje, nawet gdy wszystko wokół wydaje się upadać.

To, co czyni tę książkę wyjątkową, to nie tylko emocjonujące wątki, ale także niepowtarzalna atmosfera. Z jednej strony surowa codzienność wojny, z drugiej współczesny świat, w którym echa przeszłości wciąż są żywe. Autorka z niezwykłą wrażliwością łączy te dwa światy, tworząc historię pełną napięcia, wzruszeń i nieoczekiwanych zwrotów akcji. Na kanwie prawdziwych wydarzeń, stworzyła niezwykle emocjonującą, pełną tajemnic powieść o wielkiej miłości, przyjaźni i odwadze. Polecam, szczególnie miłośnikom historii i literatury wojennej.

Aurelia M.



STREFA
ODKRYWANIA
WYOBRAŹNI
AKTYWNOŚCI

FINANSUJE
Minister
Edukacji i Nauki

WSPIERA
CENTRUM
NAUKI
KOPERNIK



RUSZYŁY ZAPISY NA NOWY ROK DLA
GRUP ZORGANIZOWANYCH!

TWÓRZ,
EKSPERYMENTUJ,
BAW SIĘ!



ZAPISZ SIĘ
JUŻ DZIŚ!

- Osobiście w Dziale Multimedialnym (Rawicka Biblioteka Publiczna, ul. Szarych Szeregów 3)
- Telefonicznie pod numerem: **65 616 49 22** (wew. 118)



Inicjatywa „SOWA – Strefa Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności” finansowana jest w ramach dotacji Ministra Edukacji i Nauki, na podstawie umowy Nr 1/CNK-SOWA/2021 z dnia 2 marca 2021 r. w sprawie uruchomienia przez Centrum Nauki Kopernik 32 lokalnych Stref Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności (SOWA) w latach 2021–2025.

POWSTANIE NIEPODLEGŁEJ POLSKI

Pierwsza wojna światowa przyniosła ludzkości ogrom cierpienia i nieszczęść. W 1918 zaczęła dobiegać końca. Wśród Polaków wzbudziło to nadzieję na odzyskanie niepodległości. Gdy w 1916 r. sytuacja państw centralnych pogarszała się zaczęto myśleć o większym zjednaniu sobie Polaków. 5 listopada 1916 r. ogłoszony został manifest cesarza, Wilhelma II i Franciszka Józefa I, w którym zapowiedziano utworzenie państwa polskiego z ziem wydartych Rosji. Wezwano Polaków do organizowania wojska i do walki z Rosją.

Na posunięcie państw centralnych zareagowały państwa ententy deklarując, że ich celem jest również przywrócenie Polsce niepodległości. 4 czerwca 1917 r. władze francuskie wydały dekret o tworzeniu na terenie swego państwa armii polskiej, a odpowiedzialność po-

lityczną za jej współtworzenie objął Komitet Narodowy Polski na czele z Romanem Dmowskim. 15 października 1917 r. cesarze Niemiec i Austro-Węgień mianowali 3-osobową Radę Regencyjną w składzie: arcybiskup Aleksander Kakowski, książe Zdzisław Lubomirski i ziemianin Józef Ostrowski. Rada powołała rząd, którego premierem został Jan Kucharzewski.

W Rosji 7 listopada 1917 r. obalony został Rząd Tymczasowy, a władzę przejęli bolszewicy. Nowy rząd zawarł 3 marca 1918 r. pokój w Brześciu z Niemcami i Austro-Węgrami - pokój wyjątkowo niekorzystny dla Polski.

Po ogłoszeniu warunków tego pokoju rząd Kucharzewskiego podał się do dymisji, a Polski Korpus Posiłkowy dowodzony przez Józefa Hallera wypowiedział posłuszeństwo Austrii. Żołnierze tego korpusu zaczęli się przedzierać do Anglii i Francji. Generał Haller po przybyciu



w lipcu 1918 r. do Francji został wodzem naczelnym tworzonego tam wojska polskiego (błękitna armia), które liczyło około 80 tysięcy żołnierzy.

Mimo przegrania wojny przez armię niemiecką na froncie zachodnim, okupowała ona w całości ziemie polskie. Wycofywanie się jej z naszego obszaru odbywało

się wolno i jedynie do granic z 1914 r. Na opuszczone przez Niemców tereny wkraczały rewolucyjne oddziały bolszewickie. W związku z tym pilną koniecznością było przerzucenie armii generała Hallera do Polski. Po trudnych pertraktacjach przerzut ten odbył się przez obszar Niemiec, począwszy od 17 kwietnia 1919 r.

Korzystniejsza sytuacja dla sprawy polskiej wytworzyła się po wybuchu rewolucji listopadowej w Niemczech, gdy władzę przejęli socjaldemokraci. Byli oni za utworzeniem państwa polskiego, ale na wschód od granicy z 1914 r. Równocześnie Niemcy zdawali sobie sprawę z antyniemieckich nastrojów w Wielkopolsce. Czynili starania, aby nie utracić tej prowincji. Przypomnieli sobie wtedy Józefa Piłsudskiego, którego aresztowali i osadzili w więzieniu w Magdeburgu, gdy wystąpił z Tymczasowej Rady Stanu. 1 października 1918 r. odwiedził go z polecenia rządu hrabia Harry Kessler, któremu Piłsudski miał powiedzieć, że młoda generacja Polaków z powodu Wielkopolski i Po-

morza wojny nie rozpocznie. Uważał taką wojnę za nie-realną. Obaj byli zgodni, że głównym niebezpieczeństwem zagrażającym tak Niemcom jak i Polsce są rosnące wpływy bolszewizmu.

Józef Piłsudski 10 listopada 1918 r. przyjechał do Warszawy. Rada Regencyjna przekazała mu 11 listopada władzę nad wojskiem, a w trzy dni później władzę cywilną. Do jego dyspozycji oddał się także Rząd Ludowy Republiki Polskiej utworzony 7 listopada w Lublinie pod przewodnictwem Ignacego Daszyńskiego.

Dzień 11 listopada uznano jako datę odzyskania niepodległości przez Polskę. Zbiegła się ona z datą podpisania przez Niemcy zawieszenia broni na froncie zachodnim w Compiègne (Francja).

Odrodziło się państwo polskie, ale bez Wielkopolski, Pomorza i Śląska. O powrót tych ziem do Polski toczyło się powstanie wielkopolskie i międzynarodowe zabiegi dyplomatyczne, zakończone zwycięstwem 17 stycznia 1920 roku.

Stanisław Jędraś

AWANS NAUCZYCIELI

Z końcem roku trzech kolejnych nauczycieli gminnych jednostek oświatowych uzyskało awans na stopień nauczyciela mianowanego.

Postępowania w sprawie nadania awansu są obecnie realizowane według dwóch ścieżek, innej dla nauczycieli kontraktowych i innej dla nauczycieli początkujących. Warunkiem uzyskania awansu w pierwszej z nich są: spełnienie wymagań kwalifikacyjnych, odbycie stażu w wymiarze 2 lat i 9 miesięcy, uzyskanie pozytywnej oceny

dorobku zawodowego za okres stażu oraz zdanie egzaminu przed komisją egzaminacyjną. W jej skład wchodzi m.in. przedstawiciel Kuratorium Oświaty i zewnętrzni eksperci ds. awansu.

Awans w tym trybie uzyskały nauczycielki **Estera Giera z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Rawiczu** oraz **Małgorzata Trojan z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 w Rawiczu**.

Znowelizowane przepisy dotyczące awansu obligują nauczyciela do spełnienia

wymagań kwalifikacyjnych, odbycia przygotowania do zawodu nauczyciela w wymiarze 3 lat i 9 miesięcy (okres też może ulec skróceniu), uzyskania co najmniej dobrej oceny pracy uzyskanej w ostatnim roku odbywania przygotowania, uzyskania pozytywnej opinii o zajęciach przeprowadzonych w obecności komisji powołanej przez dyrektora oraz zdanie egzaminu przed komisją egzaminacyjną. Według tej procedury awans uzyskała nauczycielka **Hanna Marta Rosik z Przedszkola nr 5 „Pod Grzybkiem” w Rawiczu**. Formalności dopełnione zostały 12 grudnia, kiedy to wymienione nauczycielki odebrały z rąk Zastępcy Burmistrza Gminy Rawicz Pawła Szybaja akty awansu zawodowego i złożyły uroczyste ślubowanie, towarzyszące awansowi. W całym 2024 roku awans zawodowy na stopień nauczyciela mianowanego uzyskało 19 nauczycieli gminnych przedszkoli i szkół.

/WESS

Z SUKCESEM DO HYMNU

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Zielonej Wsi wzięli udział w Ogólnopolskim Konkursie „Do

Hymnu”, organizowanym przez Narodowe Centrum Kultury. Julia Domanińska i Jan Hantke wraz z nauczycielką muzyki Honoratą Kempą-Krenc i dyrektorką Dominiką Walkowiak uczestniczyli w uroczystej gali wręczenia nagród.

Gala odbyła się 5 grudnia w Warszawie. Delegacja szkolna odebrała nagrodę za zajęcie I miejsca w województwie wielkopolskim. Co więcej, uczniowie z naszej niewielkiej, zielonowiejskiej szkoły okazali się najlepszymi w całym województwie. Tym samym udowodnili, że w działaniu – szczególnie wspólnym – nie wielkość placówki ma znaczenie, ale zaangażowanie i włożone serce.

/SPZW



Nasza historia

TRADYCJE SZOPKARSKIE „BIEDACZYNA Z ASYŻU” I POCZĄTEK TRADYCJI

Tradycja tworzenia szopki z okazji Bożego Narodzenia narodziła się w średniowieczu, we Włoszech. Za jej twórcę uważa się świętego Franciszka z Asyżu, który wystawił pierwszą z nich 24 grudnia 1223 r., w niewielkiej grocie nieopodal klasztoru w Greccio. „Biedaczyna z Asyżu” wyłożył jaskinię siankiem, sprowadził do niej prawdziwe zwierzęta (woły i osły), a w środku złożył wyrzeźbioną w drewnie figurkę Jezusa.

Do swojego pomysłu zaangażował mieszkańców Greccio, którzy odgrywali rolę Świętej Rodziny, pasterzy oraz Trzech Króli. Święty Franciszek chciał, by wierni jak najlepiej poznali tajemnicę narodzin Jezusa. Wystawienie „prawdziwego” żłobka służyło właśnie temu celowi.

Po śmierci założyciela swojego zakonu franciszkanie postanowili kontynuować zapoczątkowaną w Greccio tradycję. Dzięki nim już kilkanaście lat później szopki zaczęły powstawać niemal w całej Europie. Wraz z braćmi zwyczaj dotarł i na ziemię polskie. Pierwszy żłobek, dzięki staraniom siostry Kazimierza Wielkiego, Elżbiety Łokietkówny, powstał w kościele pw. św. Andrzeja w Krakowie (warto nadmienić, że do dziś zachowały się wystawione wówczas figury).

Wygląd szopek zmieniał się w ciągu stuleci. Ich wystrój był coraz bardziej kosztowny, wzbogacano je też o nowe elementy – takie, jak aniołki czy Gwiazda Betlejemka. Część nowych dekoracji zupełnie odbiegała od kościelnej tradycji; przy stajence ustawiano karawany wielbłądów, podobizny Indian czy antyczne ruiny. Niezmiennymi elementami pozostawały postaci Świętej Rodziny, pasterzy czy Trzech Króli.

Z czasem żłobki zaczęli budować nie tylko franciszkanie, ale i wspólnoty parafialne, a nawet osoby prywatne. Szczególnie pod tym względem wyróżniała się tradycja kolorowych szopek krakowskich.

Szopki monumentalne i szopki miniaturowe

Niezmiennie jednak zwyczaj najgorliwiej pielęgnowali franciszkanie. W okresie bożonarodzeniowym przy ich klasztorach zawsze można było napotkać bożonarodzeniową szopkę. Jedną z nich najpewniej znajdowała się także w rawickiej siedzibie zgromadzenia, gdyż w XVII w. do naszego miasta sprowadzili się reformaci, wywodzący się z reguły zakonnej św. Franciszka.

Najbardziej monumentalną stajenką w Wielkopolsce do dziś możemy podziwiać w Poznaniu. Ulokowane w klasztorze przy Placu Bernardyńskim dzieło jest największą ruchomą szopką w Europie. Składa się ono z około 400 figur, wśród których część jest ruchoma, część z kolei odpowiada rozmiarom ludzkim (np. postać św. Józefa ma 180 cm). Rozkładanie tej potężnej konstrukcji zajmuje braciom ponad miesiąc!

Poznański żłobek posiada stosunkowo krótką tradycję. Pierwszy raz wystawiono go w latach 50. ubiegłego wieku. Od tego czasu zakonnicy systematycznie wzbogacają swoje dzieło, budując kolejne figury i ozdoby. Wśród nich są postaci ubrane w stroje ludowe z całego świata, zwierzęta (w tym tak egzotyczne, jak słonie) czy odwzorowane krajobrazy – góry i pustynie.

Od kilkunastu lat po tradycje szopkarskie sięgają także parafie. Małe stajenki (często z żywymi zwierzętami) zaczęły powstawać w pobliżu kościołów czy w centrach wsi.

Mieszkańcy Wielkopolski pielęgnowują też zwyczaj usta-



wiania na Boże Narodzenie miniaturowych szopek w swoich domach. Tradycyjnie umieszcza się je pod choinką, na specjalnie wyłożonym sianku, na którym ustawia się figury Świętej Rodziny, pasterzy, Trzech Króli oraz woła i osiołka.

Spektakl z szopką w roli głównej

Wydarzenie zorganizowane przez św. Franciszka z Asyżu w Wigilię 1223 r. zapoczątkowało jeszcze jedną tradycję, mianowicie jasełka (staropolskie słowo „jasło” oznacza „żłobek”). Franciszkanie doszli do wniosku, że opowieść o narodzinach Jezusa Chrystusa w Betlejem można przedstawić nie tylko za pomocą makiety, ale

i spektaklu. Za pomocą marionetek i kukiełek zakonnicy głosili wiernym tajemnicę Bożego Narodzenia. Z czasem pacynki zostały zastąpione przez aktorów.

Tradycja jasełkowa przywędrowała do Polski na przełomie XIV i XV wieku. Podobnie jak w przypadku szopek, także i tu z czasem zaczęły pojawiać się nowe postaci, niezwiązane z bożonarodzeniowym kanonem. Niektóre z nich nawiązywały do tradycji ludowej, jak np. diabeł. W efekcie tych zmian sama forma jasełek stawała się coraz bardziej luźna, a wypowiedziane przez aktorów żarty niejednokrotnie

budziły spontaniczne reakcje widzów.

Nagle wybuchy śmiechu w kościele budziły zgorszenie wśród duchownych. Dlatego też w 1736 r. zakazano wystawiania jasełek w obrębie świątyń. Tradycja zdobyła jednak tak wielką popularność, że spektakle i tak organizowano; przedstawienia przeniosły się na place miejskie, szlacheckie dworki czy... do karczm.

Tomasz Musielak
Pokochaj
Rawicz

W MAGICZNY CZAS
BOŻEGO NARODZENIA
PRAGNIEMY ZŁOŻYĆ
MOC GORĄCYCH ŻYCZEŃ
ZDROWIA, SZCZĘŚCIA
ORAZ SPOKOJNYCH CHWIL
SPĘDZONYCH W GRONIE RODZINY
NIECH OBECNA KOŃCÓWKA
ROKU BUDZI W WAS
SAME DOBRE WSPOMNIENIA
I DA NADZIEJĘ NA KOLEJNY, JESZCZE
LEPSZY ROK 2025!

Dyrektor i Pracownicy
Rawickiej Biblioteki Publicznej

Wesołych Świąt

Smak  tradycji



NALEWKA CZARNY BEZ

Sołectwo Zielona Wieś

Zwycięska potrawa
w kategorii Napoje regio-
nalne (2024 rok)

Składniki:

- 1 kg świeżych owoców czarnego bzu
- 1 l spirytusu
- 1 szklanka cukru
- 2 szklanki wody

Sposób przygotowania:

Owoce obrać z ogonków, opłukać i osuszyć. Włożyć do wyparzonego i suchego słoja. Zalać owoce spirytusem tak, aby alkohol je przykrywał. Dokładnie zakręcić i odstawić w ciepłe miejsce na 5 tygodni. Po tym czasie nalewkę przefiltrować i wymieszać z syropem przygotowanym z cukru i ciepłej wody. Słój szczelnie zakręcić i odstawić na 2 tygodnie. Ponownie przefiltrować, przelać do butelek i odstawić do leżakowania w chłodnym i ciemnym miejscu.

*Zdrowych, pełnych
miłości i spokoju Świąt
Bożego Narodzenia
i szczęśliwego Nowego
Roku*

życzą dyrektor i pracownicy
Domu Kultury w Rawiczu oraz
Kina "Promień" w Rawiczu

PRZYDATNE KONTAKTY

Numer ratunkowy: 112
Pogotowie ratunkowe: 999
Policja: 997
Straż pożarna: 998
Zarządzanie kryzysowe:
616 49 88 (wew. 444)

Zgłoszenie awarii lub zdarzenia:
518 778 535
zgloszenia@rawicz.eu
FB/Messenger: Zgłoszenia Rawicz

Awarie sieci wodociągowej i kanalizacyjnej (ZWiK):
994 / 65 546 10 59

Awarie systemu ciepłowniczego (ZEC) - z wyjątkiem awarii wewnątrz instalacji:
696 576 725

Zakład Usług Komunalnych:
65 545 28 66

Strefa parkowania / awaria parko-
matu lub problem z wykupieniem
biletu:
532 791 627/65 616 49 84 (wew. 454)

Zgłoszenie rannego zwierzęcia:
508 939 115 (schronisko),
501 537 100 (weterynarz)

Urząd Miejski Gminy Rawicz:

65 616 49 80

skrzynka ePUAP:

/umgrawicz/SkrytkaESP

Wsparcie dla przedsiębiorców:

65 616 49 88 (wew. 409)

Sprawy przedszkoli i szkół

podstawowych:

65 616 49 85

Oferta wynajmu świetlic wiejskich:

65 616 49 88 (wew. 500)

Rawicka Biblioteka Publiczna:

65 616 49 20

Dom Kultury: 65 546 10 16,
500 746 436 (sekretariat),
65 546 76 36 (dział organizacji imprez),
65 546 70 16 (kadry, bilety)

Ośrodek Sportu i Rekreacji:
65 546 26 36

Muzeum Ziemi Rawickiej:
65 545 35 75

Informacja Turystyczna i Kulturalna:

65 545 35 75

Telefon bezpieczeństwa dla tury-

stów zagranicznych:

608 599 999, 22 278 77 77

SP ZOZ Centrum Rehabilitacji Me-
dycznej i Ośrodek Osób Niepełno-
sprawnych / rejestracja pacjentów:
65 545 44 02, 508 641 124

Środowiskowy Dom Samopomocy:

65 546 11 36

Centrum Usług Społecznych (CUS):

65 545 40 37

CUS / Biuro Obsługi Mieszkańca:

65 546 64 94

CUS / Koordynatorzy indywidual-

nych planów usług społecznych:
65 546 10 02

Placówka wsparcia dziennego

dla dzieci:

506 684 267

Gminna Komisja Rozwiązywania

Probleatów Alkoholowych:

506 684 267

Punkt profilaktyki i ochrony

zdrowia psychicznego: 535 519 905

Dom Dziennego Pobytu:

453 018 950

Punkt Wsparcia Seniora:

571 605 766

Lokalne Centrum Wolontariatu:

571 605 767

Centrum Wsparcia Ekonomii

Społecznej: 519 518 582

■ INFORMUJEMY ■ PROPONUJEMY ■ ZAPRASZAMY

4 stycznia / godz. 17:00

Koncert: SKOLIM

Sala widowiskowa DK. Bilety: 90 zł

Sprzedaż: www.kupbilecik.pl / www.biletyna.pl

10 stycznia / godz. 18:00

Wernisaż wystawy Pauliny Kowalczyk

Galeria Sala Piecowa / wstęp wolny

10 stycznia / godz. 19:00

Stand up: Kuba Dąbrowski

Sala widowiskowa DK

Bilety: do 15 grudnia 25 zł (I pula),

po 15 grudnia 35 zł (II pula)

Sprzedaż: www.biletyna.pl

12 stycznia / godz. 14:00

Koncert: Śpiewamy Kolędy i Pastorałki

Sala widowiskowa DK / wstęp wolny

18 stycznia / godz. 19:00

Koncert TRE VOICI

Sala widowiskowa DK

Bilety: 120 zł / 100 zł

Sprzedaż: www.biletyna.pl / kasa DK,

Kino „PROMIEN”

26 stycznia

33. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Sala widowiskowa DK

TRE VOICI

TENORZY NOWEJ GENERACJI



VOYTEK
SOKO
SOKOLNICKI

MIKOŁAJ
ADAMCZAK

MIŁOSZ
GAŁAJ



ANNA
LASOTA

“LOVE IN PORTOFINO”

18 STYCZNIA 2025 | 19:00
DOM KULTURY W RAWICZU



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
życzymy Wam spokojnych i radosnych chwil,
pełnych magicznych spotkań z bliskimi.

Niech ten wyjątkowy czas napełni Was
pozytywną energią, a Nowy 2025 Rok
przyniesie jeszcze więcej sportowych
wyzwań i niezapomnianych osiągnięć.

Wesołych Świąt i udanego Nowego Roku!

*Dyrekcja oraz pracownicy
Ośrodka Sportu i Rekreacji
w Rawiczu*

